

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

**INSERATY:**

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukami i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

**Telegraficzne wiadomości.**

Paryż, 30. List. — Cesarz i cesarzowa wrócili wczoraj do Paryża i byli na balu wyprawionym na rzecz armii w sali domu opery i zabawili tam aż do godziny 2ej.

Paryż, 1. Grudnia. — Nadeszła tu depesza z pewnego źródła pochodząca, według której panuje wielkie wzburzenie umysłów w Sycylii, w okolicy Palermo. Wojska szwajcarskie wysłano do Sycylii. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

— Dzisiejszy Monitor zamieścił sprawozdanie ministra handlu Rouhera we względzie kolei żelaznych. Według niego ukończono ich 6500 kilometrów i pozostaje jeszcze do wybudowania 4750 kilometrów w przeciągu lat dziesięciu. Dotąd wydano na nie 3080 milionów fr., a jeszcze potrzeba na pokrycie kosztów 1260 mil. fr., z których na państwo przypada 230 mil. Minister handlu wnosi o pozwolenie towarzystwom kolei żelaznych wypuszczenia obligacji na 214 mil. fr. Przesilenie finansowe powstałe w skutek niedostatku żywności i traci na znaczeniu powszechnem. Ostatnie wpłaty pożyczki mają nastąpić w Lutym. Kapitały do tego czasu z łatwością się znajdują. Sieć kolei żelaznych w północnym Dauphiné ma być uzupełniona, a sieć pirenejska wykonana.

Londyn, 1. Grudnia. — Dzisiejszy Morning Post udziela radę Szwajcaryi, aby po wydaniu wyroku udzieliła amnestyi rojalistom uwięzionym.

— Dziś przesłano rozkaz do Jamajki, aby zaprowadzić blokadę brzegów Nowej Grenady. — Times oświadcza się dziś za znizeniem dyskonta.

Luksemburg, 1. Grudnia. — Król nadał nową ustawę wielkiemu księstwu luksemburskiemu według przedłożonego izbom projektu. Izbę rozwiązano. W kraju spokojnie.

Wenecya, 28. Listopada. — Cesarz austriacki przyjmował tu w 26. b. m. duchowieństwo, wyższych oficerów armii austriackiej, władze cywilne, a następnie nadzwyczajnego legata Jego świątobliwości, kardynała arcybiskupa Wiala Prełę. Za nadejściem nocy napelniał się iluminowany plac św. Marka maskami, a następnie wielki teatr Fenice. Cesarz był obecnym na zabawie maskowej przez dwie godziny. Dnia 27. b. m. była wielka recepcja u cesarza i cesarzowej, wieczorem był cesarz wraz z cesarzową na operze w teatrze Fenice.

Genua, 27. Listopada. — Książęta domu królewskiego przybyli tu i zabawią przez dni 8. Cesarzowa owdowiała rosyjska zwiedziła po kilka razy okolice nad rzeką Bar.

Ateny, 22. Listopada. — Na zasadzie układu z Belgią zawartego, utworzoną będzie komunikacya za pomocą statków parowych między Belgią a Lewantą przez Syryę.

Berlin, 2. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać: dowódcy 11 dywizyi, generał porucznikowi Koch order orła czerwonego 1 kl. z dębem liściem, i profesorowi Dr. Koepke przy joachimstałskim gimnazjum w Berlinie order orła czerwonego 4 kl., tudzież sołtysowi Braatz w Kremnie powszechną oznakę honorową.

Berlin, 1. Grudnia. — Na posiedzeniu onegdajsem izby panów wybrano prezesem tej izby księcia Hohenlohe. Na posiedzeniu zaś dziś odbytem w izbie deputowanych wybrano prezesem tejże izby hr. Eulenburga głosami 175 przeciw 88, które padły na hr. Schwerina. Pierwszym wiceprezesem tejże izby wybranym został deputowany Arnim głosami 176, drugim wiceprezesem deputowany Büchtemann.

— Independence Belge donosi z Berlina pod d. 28. List. wieczorem: Prusy wezwia wielkie mocarstwa do chwycenia się środków celem przywrócenia władzy ich nad księstwem newszatełskim. Zyczą sobie zwołania w tej mierze kongresu, zastrzegając sobie dalsze postępowanie.

— Do jakiej doszły doskonałości telegrafy, świadczy po całej Europie roznieśiona mowa od tronu króla pruskiego, którą otrzymano w całej obszerności po stolicach europejskich w kilka godzin po jej odczytaniu z tronu.

Berlin, 1. Grudnia. — Najświeższe wiadomości. Nie zawsze możemy zapatrywać się z wyższego stanowiska na sprawy europejskie. Często się wydarza, że brak dotykanych faktów staje temu na przeszkodzie. Dziś tylko kwestya wschodnia przedstawia niektóre punkta, z których przekonać się możemy, jakim trybem odbywa się gymnastyka polityczna. Przesilenie ministeryalne z Konstantynopolu jest kluczem do niej symbolicznym. Telegraf doniósł, że Ethem basza został ministrem spraw zagranicznych, a Fuad i Aali zostali ministrami bez tek, są to głównie aktorowie z dawniejszego ministerstwa, którzy pozostają w urzędowaniach bez wydziałów, a mają znaczenie być ku woli angielskiej i ku pochlebaniu Francji. Jestto symbolika dwuramiennego płaszcza, zupełnie odpowiadające położeniu sile niegdyś potężnego, a dziś zbitwiałego państwa.

Zasiadają teraz w tureckim ministerstwie: dymisywany wezyr i jego

**Studjum historyczne.**

Der Ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius. Vorzüglich nach seinem kirchlichen und literarischen Wirken geschildert von Dr. Ant. Eichhorn, Domkapitular zu Frauenburg im Ermland. Mainz 1854. 1855. 2 tomy w 8cc.

Druk Dalkowskiego w Królewcu.

(Kronika.)

1. Porównanie dwóch epok.  
Dla człowieka lubiącego myśleć o rzeczach przeszłości i zastanawiać się nad niemi, dla historyka, który z upodobaniem śledzi za postępem zdarzeń, jak się rozwijają z dziwną logiką pod natchnieniem Opatrzności, każda epoka ma swoje wielkie dziejowe znaczenie. Z tem wszystkim, historyk zwykle przepada za owem tłem ciemnym obrazu, na którym czy to przez brak dostatecznych źródeł, czy też co nie raz także bywa i przez zbyt bogactwo szczegółów życia, rysują się niejasno w oddaleniu wieków jakieś na wpół tajemnicze, nierozwinięte, nierozgadnięte postaci. Takie epoki historia nazywa krytycznymi, bo w nich wszystko w istocie jest krytyczne, wszystko ulega przemianie, stopniowemu przeobrażaniu się i nie się swobodnie na miejscu nie ostoi, bo wtedy wrzą wichry losów i pojawiają się owe wyższe opatrnościowe prądy, co to ludzkosc pehaja po kolei przeznaczeń i zwolna płyną lata przejścia, płyną dni jakiejś wewnętrznej roboty w łonie narodów, które się dopiero objawiać mają na świat i wyjść z nicości, lub które przeżywszy formę jedną, mają się przerodzić na nowo do innego życia, bo w nich, w tych epokach, na wielką skalę odbywa

się przesilenie, jako dziejowa konieczność, wywołane wiekami, zbliżone potęgą wypadków, w nich grają mocno wszystkie fibry ginącego i powstającego życia, a stosunek wypadków jednych do drugich, społeczeństw starych i nowych, które spoglądają sobie w oczy nawzajem, jako dwaj śmiertelni nieprzyjaciele, taki bywa wspaniały, taki bywa dramatyczny! W epoce, w której wielki gieniusz ku sobie pociągnął wszystko, majestat tylko jego wyłączenie jasniejsze, ale w epoce, w której osób na scenę wychodzi tyśiące, wielkość zacierą się i ludzie ukazują się wtedy w jakichś półcieniach, półtonach, półobrazach, jak świat mętny, jak epoka w chaosie, tak rzekłbyś i charakter historycznych postaci w jakimś się niewyraźnie rysuje odmieć. Historia Polski dla myślicyego człowieka jest pełną cudów i dramatyczności panoramą, wszystko w niej do wysokiego stopnia zajmuje, bo tam przeobrażanie się narodu jest ciągle, krok za krokiem, epoka za epoką; mieni się co chwila koloryt narodu jak siedm barw tęczy. Były jednakże w przeszłości naszej dwie szczególniejsze epoki wielce krytyczne, które przedewszystkiem ku sobie pociągają uwagę historyka; bieg logiczny wypadków wywołał jedną i drugą, a naraz wszystko w nich było zakwestyonowane, co stanowiło dotąd zasadę życia narodowego, sprzeczne żywioły stawały do walki. Po jednej z tych krytycznych epok, skonała w konwulsjach niedawna przeszłość, a z łona różnych narodowości powstała elekcyjna rzpita. Po drugiej takiej epoce byłby naród znowu powstał zupełnie innym narodem, zrzuciwszy z siebie szlachecką szatę, którą dźwigał przez wieki. Pierwszą z tych epok

były chwile przejścia, które się zaczęły już za Starożytności, które się za jego syna spełniły, a stanowczo uorganizowały się za trzeciego Zygmunta Wazy; drugą taką epoką była dla nas epoka Augustów saskich i Poniatowskiego. Wiek XVI i wiek XVIII były najkrytyczniejszymi epokami dla Polski. Kilka wyrazów jeszcze i zaraz usprawiedliwim to zdanie nasze, zbliżeniem, porównaniem dwóch epok.

Polska rozstając się z dynastya Piastów, aczkolwiek dobrze ze wszech stron obcięta, była jeszcze sama w sobie; wprawdzie Kazimierz W. przyłączył do niej kawał Rusi, ale Polska przewyższała wtedy Ruś swoją ogromem, cywilizacyą, ludnością, potęgą, znaczeniem, słowem wszystkim i dla tego Ruś ulegała jej potulnie jako prowincya. Ale Jagiello ogromne kraje jednocząc z koroną Piastów, pierwotnie blasku tylko przyrzucił Polsee nie siły i wstrzymał przez to rozwój życia narodowego, ziemia Piastów albowiem już przed Jagiellą miała własną swoją cywilizacyę, uznawała szlachetę jako zasadę i statuta swoje, czciła jako prawa i drogę przyszłości miała przed sobą wytkniętą, po której biedz jej tylko należało — jednym słowem, Polska miała wtedy historye, miała przeszłość, była uorganizowanem państwem. A w tem do losów jej przyczepił się systemat odrębnych zupełnie ludów, masa jakaś w chaosie, nieuporządkowana, utrzymywana tylko siłą w posłuszeństwie, przywlokła się do jej tryumfalnego wozu i bieg jej wspaniały wstrzymywała. Jagiello wiódł za sobą do stóp korony ludy młodzieńcze, które Polska teraz na wielkie narodowości wychowywać miała, a wychowawszy je stosownie do



następca, dymisyowany minister spraw zagranicznych i jego następca. Byłoby to niemalą zagadką, jak przeciwnicy zgodzą się na wspólne działanie, gdybyśmy na jej rozwiązanie nie znaleźli klucza w artykule jednym dziennika konstancyńskim, w którym całą odpowiedzialność za wypadki spędzają na zatargi dostojnych sprzymierzeńców Porty.

Zresztą zaręcza Nord, że zwołanie reprezentantów mocarstw na nową konferencję paryską, mającą stanowić o Bołgradzie i wyspach Węzowych, nie natrafia na wielki opór mocarstw europejskich. Wiadomo bowiem, że Rosya domaga się tych konferencji i gotową się oświadcza poddać się jej wyrokowi.

W Hiszpanii ustala się znów ministerstwo Narvaeza a to z powodu baka wystrzelonego przez absolutystów, którzy nastawiali na królową, aby abdykowała. Jak się zdaje, królowa ocknęła się z letargu, a dziś oświadcza dzienniki hiszpańskie, ministeryalne, że zlanie się obu linii dynastycznych nie nastąpi.

### Szwecya i Norwegia.

Ze w obec nieustannej czynności Rosyi dla podniesienia i wzmocnienia swęj marynarki i Szwecya myśli o sobie, to rzecz naturalna. Według ukończonego właśnie planu zamysła Szwecya utworzyć — podwójną linię warowni: jednę nową wewnątrz kraju według tak zwanego systemu obrony centralnej; a drugą na zewnętrznych granicach państwa, po części uzupełnieniem i odnowieniem już istniejących twierdz, a po części wybudowaniem nowych. Oprócz tego zajmuje się czynnie wydoskonaleniem broni i zaopatrzeniem zbrojowni wojskowej.

Zeszłego roku założono w Sztokholmie szkołę dla celnych strzelców nakształt szkoły w Vincennes, a w krótkim czasie ma być cała armia szwedzka opatrzona w gwintówki. Zeszłego roku zaprowadzono w piechocie uzbrojenie na wzór francuski i zamówiono w Belgii 50,000 karabinów Minié. Gisernie w Aker i Finspong dostarczyły 60 dział i 15 moździerzy. Twierdze Carlsberg, Wuxholm, Carlstien i Carlserona zostały opatrzone nowymi fortyfikacjami. Sztab generalny armii szwedzkiej zajęty teraz od niejakiego czasu zrobieniem bardzo obszernej i dokładnej mapy królestw Szwecyi i Norwegii. — W ogóle ruch w giserniach, w zbrojowniach, w wojsku lądowym i morskim i we wszystkich zakładach wojskowych Szwecyi jest tak wielki i nieustanny, że oczywiście widać, iż Szwecya gotuje się na jakieś ważne wypadki.

Ze Sztokholmu donoszą pod d. 11. Listopada: Jutro udaje się ks. Oskar parowcem »Kare« na brzegi Norwegii, dla przypatrzenia się wojennym ćwiczeniom nowej flotyli parowych łodzi kanonierskich. Rząd myśli o założeniu podmorskiego telegrafu z kontynentu Szwecyi do Gotlandyi.

Przedmiotem powszechnej uwagi w Sztokholmie są obecnie dwa wnioski posła stanu ryerskiego, H. G. Cederschöld — tchnące ideą skandynawską. Pierwszym wnioskiem albowiem żąda założenia »wielkiego uniwersytetu narodowego« w ten sposób, by uniwersytety z Lundu i z Upsali przeniesione zostały do Sztokholmu i w jedno zlane, wraz z akademią nauk i z zakładem lekarskim Karoliny. Drugim wnioskiem wymaga zaprowadzenia nauki szwedzkiego języka na obudwóch uniwersytetach jako przedmiot obowiązujący. Oprócz tego wniośł zniesienie kary śmierci w niektórych przypadkach.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. List. — Komitet towarzystwa wsparcia artystów muzyki itd., ma zaszczyt donieść członkom nieobecnym na ogólnej sesyi dnia 16. b. m., iż stan majątkowy towarzystwa wynosi dziś rsr. 15,750. Emeryci są zaspokojeni za miesiąc Październik r. b. Panna Juljanna Schuster, przyjęta została do grona towarzystwa, a mianowicie: do klasy 3ej, dopełniwszy formalności zasadami wymaganych. Komitet zgodnie z zebraniem członkami postanowił, że kto z zalegających w składkach członków nie uiścił się z dniem 1. Stycznia roku przyszłego, będzie niezawodnie wykreślony z kontrol i postrada korzyści zasadami sobie zapewnione. Czterem członkom komitetu: wice-prezesom ks. K. Lubomirskiemu, Friedleinowi, Billingowi Prochazce, ubiegła kadencya czteroletnia. Dwaj pierwsi jednomyślnie uproszeni zostali aby i nadal, dla dobra towarzystwa te same obowiązki pełnić chcieli. Członki komitetu Pro-

chazka, większością głosów na nowo obrany, a w miejsce członka komitetu Billinga, z powodu słabości zdrowia, powołany został również większością głosów członek towarzystwa, Maurycy Karassowski.

— Sąd policyi prostej okręgu Opatowskiego. — W rozległych lasach Bąkowych, w punkcie od miasta Ostrowca o wiorst 14. od miasta Kunowa o 7 wiorst, a od wsi Nietuliska o wiorst 4, w pow Opatowskim, gub. Radomskiej będących, znajdowała się tylko jedna osada gajowego, z izby, komory, stodoły i chlewa z drzewa zbudowanych złożona, przez 1) Tomasza Barańskiego lat 50 mającego, 2) Kunegundę Barańską, żonę lat 40; 3) Katarzynę Barańską, córkę lat 8; 4) Jakóba Rakoczego, parobka lat 23; 5) Konstantego Banaszczuk, chłopaka lat 13; i 6) Franciszkę Szmigasównę, dziewczkę lat 26, liczących, zamieszkała, która przed godziną 9tą wieczorem dnia 10. Września r. b. ogniem w perzynę obróconą została; w gruzach zaś będących po ugaszeniu reszty opalonych, przy czynności sądowej, wydobyto ciała zwęglone osób powyżej opisanych, po oszyszeniu których to części ogniem niepopalonych okazało się: że 1) Tomasz Barański, leżąc twarzą na boisku stodoły, na którym proso omłócone poprzepalane znaleziono, miał ręce w tył skrepowane i obiedwie powyżej łokcia połamane, zaś nogi i kadłub ogniem zniszczone, a znów w izbie mieszkalnej leżało pięć ciał, jedno od drugiego o krok odległe, z których dwa niedopalone zwęglone ciała przeświadczyły, iż 2) Katarzyna Barańska miała szyję mocno skrepowaną powrozem, tak, iż powróż przeszło pół cala wciśnięty w powłoki niedopalonej szyi, przy której już głowy rąk i nóg nie było, i ten po odwiązaniu do depozytu zabrany został; zaś kadłub 3) Konstantego Banaszczuka bez rąk, nóg i głowy będący, po oczyszczeniu, miał na szyi chustkę wełnianą skręconą w powróż, w kraty czerwone i żółte, poprzelaną, mocno w ciało szyi na pół cala zaciśniętą, której to chustki szczątki w depozycie sądu znajdują się. Reszta zaś zwłok była tak ogniem zniszczona, że 4) z Kunegundy Barańskiej tylko kości poprzepalane zostały i też z szczątków odzieży poznano; 5) z Franciszki Szmigasówny tylko niedopalone ręce i na palcu obrączka mosiężna pozostały, i z tej obrączki, oraz rąk zwłoki te poznano; 6) z Jakóba Rakoczego tylko barki, z częścią czaszki tylniej, włosów troszkę na sobie mającej, utwierdziły iż to są zwłoki jego. Ze zaś sprawy czynu tego, których znaczna liczba być musiała, dotąd wiadomi nie są, i gdy takowy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jeszcze przed wieczorem (jako w miejscu odosobnionem odległym) spełnionem być musiał, skoro zwłoki Tomasza Barańskiego, przy omłóconym prosię w stodole, (wedle którego robić jeszcze za dnia musiał), znalezione zostały, dla tego sąd tutejszy ma honor wezwać wszelkie władze i osoby, których to dotyczyć może, aby niewiadomych sprawców podpalenia i zabójstwa śledziły, a w razie ujęcia, sądowi naszemu lub najbliższemu odstawić polecieć rzuciły. — Opatów, 14. Września 1856. r. — Podśadek, radca honorowy, Jastrzębiowski.

### Francya.

Paryż, 26. Listopada. — W Londynie starają się wszelkimi sposobami znaglić lorda Palmerstona do zezwolenia na zebranie się kongresu w Paryżu. Przekładają mu, że tylko o to idzie, aby nie zanadto obrazić Rosyą i może być pewnym większością głosów na kongresie.

— Rząd tutejszy otrzymał urzędową wiadomość o wzięciu Heradu przez Persów. La Patrie poświęca dziś ekspedycyi angielskiej niektóre uwagi, nie bardzo miłe. Pismo to uważa zajęcie Heradu przez wojska szacha za pozór tylko nie będący dostatecznym powodem do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Persyi. Kompania wschodnio-indyjska nie dba, czy miasto to do Persyi należy czy nie, bo i w najodleglejszej przyszłości nie wypada się obawiać napadu Persyi na Indye wschodnie, również śmieszna jest obawa, że przez wzięcie tego miasta Rosya łatwiej uderzyć może na Indye. Ekspedycja do zatoki morskiej Persyi z innego powstała powodu. La Patrie sądzi, że perska zatoka jest jedną z dróg do Indyi, Eufrat mający tam swój wpływ zbliża się w swym biegu do morza Śródziemnego. Słowo: »Kolej żelazna wzdłuż Eufratu« wymówiono w ostatnich czasach w Anglii, ba nawet w Ameryce; dla tego sądzi pismo francuskie, że ekspedycja przeciwko Persyi prócz celu wojakowego ma inny tajny, o którym się z czasem dowiemy.

wyższych przeznaczeń, miała się na nie rozlać i już nie sama w sobie, ale w tylu odrębnych narodowościach stanąć państwem jednolitem. A więc Jagiello wstrzymał postęp cywilizacji polskiej, bo zamiast pozwoleń żeby biegła naprzód, zrzucił, że cywilizacja rozlała się w szerz i dopiero w szesnastym wieku w unii lubelskiej zdobywszy się na krok stanowczy, ujrzawszy się na nowo w całym państwie, a nie już w jego jednej części, jak było w roku 1386, poszła dalej i wstąpiła na drogę, na jakiej już stała przed Jagiellą. Pochód szlachecki był niemożliwy do czasu bez Litwy i Rusi. Ale przez wieki dużo się zmieniło, nowe żywioły weszły w grę, a zwicnięcie zasad czystopolskich, trzeba w znacznej części przypisać unii politycznej z Litwą. Polska już żyła wtedy nie dla siebie, ale dla unii, dla różnych narodowości, które w nią wsiąkły, sama przerażać się zaczęła, kosmopolityzmem narodowym musiała koniecznie zatrącać.

Cały wiek szesnasty trwała podwojona robota narodu, który gotował się w nowęj szacie świątecznej wystąpić przed obliczem historyi. Zaczęła się zaraz w pierwszym roku tego wieku, bo przy elekcji Aleksandra Jagiellończyka na króla. Polska z Litwą po raz już może dziesiąty odnawiała i utrudzała unie. Ale kiedy się ta robota skończyła, Bóg zesłał na całą ludzką chwilę krytycznej w reformie Lutra. Do walki wewnętrznej czysto narodowej w Polsce przybyła nowa teraz walka ogólnie ludzka, bój spornych z sobą religijnych żywiołów. Bez względu na to, co o nas sąd cudzoziemców powie, powiemy, że Polska posiadała w sobie wszystkie zasady społecznego po-

rządki i czuła potrzebę wewnętrznego ładu; powiemy więc, Polska w dziejach ludzkości wskaże wyrazisty przykład rozumnego i sprawiedliwego postępowania, tak względem sąsiadów jak względem siebie samęj, to jest względem narodowości, które przyjęła pod swoją opiekę. Polska jedna pogodziła najsprzeczniejsze z sobą żywioły. Prawda, że bardzo dawno to było, że potem było jakoś to wszystko inaczej, że grzeszyliśmy wiele, ale fakt mimo to zawsze zostanie faktem, któremu przyswiadczać będą unie wszelkiego rodzaju, ze wszystkimi po kolei wiązane. Tak np. od czasu Kazimierza W. żyły obok siebie w Polsce dwa główne systemata religijne (nie rachując już Tatarów itd.), a żyły w zupełnej zgodzie, prawie się jeden o drugiego nie troszcząc. Ale reforma Lutra wniosła niepokój i do tych spokojnych okolic wiary. I naraz zawieruszyło się wszystko, a przesilenie które wówczas naród przeżywał, było większe jak każde inne społeczne przesilenie w Europie. Bo w Europie katolicyzm walczył tylko z reformą, wiara z racjonalizmem, ale u nas oprócz tej walki religijnej wspólnej ludzkości, naród wyrabiał jeszcze musiał swoją przyszłość, urządzać swoje nowe stosunki z narodowościami, które się w niego wcielały, musiał nowe pisać prawa, już nie odrębne dla części państwa, ale wspólne, musiał stanowić rząd — i jednocześnie wielka reforma spełniała się we wszystkim, ruch był nie podwojony już, ale potrójny, ruch wszechogólny, głęboki do szpiku i kości. Ginęły rody dawne rusko-litewskie, wymierały albo marniały nierządem w rękach żydów, bo jako zasada społeczna przeżyły się, arystokracja ich

zbladła, zszarzała się w zapasach z losem, z koniecznością nieuniknioną. To co ma zginąć w życiu, goni zwykle ostatkiem, dla tego może nigdy w historyi nie było między przedstawicielami dawnęj upadającej idei, tyle co teraz przeniecierstwa, kłamstwa i nikczemności, tyle nędzy moralnej, to jest takiego spodenia na duchu, tyle nędzy materialnej czyli ubóstwa. Dawne historye Litwy i Rusi potężną i liczną błyszczą arystokracją, książąt tam i wielkich rodów chmarami jak gwiazd na niebie, ale nadechodzi na to co było a co być nie ma, czas zagłady i jedni za drugimi schodzą do grobu tyle głośni w dziejach książęta Glińscy, Zasławscy, Prońscy, Słuccy, Olekowie, Solomereccy, Holszańscy, Poryccy, Hołowczyńscy, Horsey i tacy panowie jak Osciki, Gastoldy, Hornostaje: a kto ich wszystkich wyliczy? Pomorze i Litwa gotowe się nawet orężem rozpierać z Polską, ale to już więcej zachcianki, słabość chwilowa, młodości jakieś, zmora nocna która spać nie daje, bo pochód wieków kto wstrzyma? Arystokracja po za właściwą Polską dusi pierwiastek szlachecki, który dawno posiany, niedawno zeszedł i kwieciem rozbłysnął dzisiaj w tej epoce i już musi wydać swój owoc. Więc przeobrażenie najogromniejsze, jakby najfantastyczniej pomyslane, odbywa się wszędzie, a nowości genewskie padają na ten grunt przyszłych zasiewów, na ten materyał palny i do szczętków rozwalają starą budowę. Polska wychodzi z jednej średnio-wieczności, żeby wpaść zaraz w drugą, która aż do końca osmnastego wieku trwać będzie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



Paryż, 28. Listopada. — Powrót cesarza do Paryża jest wyznaczony na dzień 1. Grudnia.

— Baron Brunow, który gotuje się do wyjazdu do Berlina, miał oświadczyć, że wkrótce spodziewać się należy załatwienia zachodzących trudności. Lubo zgadzają się na to raporta z Anglii i Niemiec, nie mogą jednak nie nadmienić tu listu pewnego angielskiego bankiera, który także pewną odgrywa rolę polityczną, że lord Clarendon nie znajduje propozycyi rosyjskich zadawalniającymi.

— Pismo półurzędowe La Verité nie przestaje lorda Palmerstona przesładować, zarzucając mu, iż się od Francji odłącza i dodaje natchnienia prasie angielskiej do zaczepki przeciwko rządowi cesarskiemu. Anglia nie może zmieścić wysokiego znaczenia, jakie sobie Francja zdobyła, i dla tego właśnie chce lord Palmerston na nowo wyprowadzić dawną burzliwą politykę Anglii. Czasy atoli, mówi la Verité zmieniły się, wpływ Anglii znacznie zmalął przez złą rolę jaką w Krymie odegrała, przez spór amerykański, który w skutkach swych był dla Anglii szkodliwym i nareszcie przez nieudanie się planów w Neapolu.

— Wsparcie, którego Austria Anglii udzieliła, jest podług Verité niesłusznem. Oba mocarstwa zapomniały o swojej godności. Szlachetnemu lordowi angielskiemu, mówi Verité, nie uda się przywrócić na nowo jego dumy zwierzchniczej, od której odstąpić musiał, gdy polityka francuska odzyskała wpływ należny jej w Europie.

— Constitutionnel mówił niedawno o wolności, jakiej używa prasa francuska. Zdaje się, że wolność ta na tem polega, iż można Anglią bezkarnie zaczepiać. Nie jest rzeczą wcale niepodobną do prawdy, że za dalsze zachowanie aliansu, Francja żądać będzie upadku Palmerstona.

### Hiszpania.

Z Madrytu pod dniem 23. Listopada donoszą: Kilku tutejszym pułkom, które podejrzewano o przychylnosc dla jenerała Prima i O'Donnella, kazano przenieść się na prowincye. — Wyroki na śmierć wyrzeczone przez sąd wojenny w Maladze, przedłożono jenerałowi kapitanowi do zatwierdzenia, nie chcąc atoli brać na siebie odpowiedzialności, odesłał wszystkie akta procesowe do tutejszego najwyższego sądu wojennego, który, jak słycać, po 6ciu godzinam naradzeniu się karę śmierci zamienił na lekkie więzienie. Jenerałkapitan ma być z powodu tego usunięty.

Madryt, 24. List. — Na zewnątrz stara się utrzymać gabinet przez znajome środki tj. przez milicję i wojsko. Przeciwko złemu, które wewnątrz się szerzy, niemasz środka. — Wczorajszego dnia ujęto w kawiarni osoby bez znaczenia, które mówiły przeciwko teraźniejszemu rządowi. Spiegostwo w Madrycie wzmaga się, agenci policyjni uzbrojeni są w broń i bagnety, w wojsku nawet utrzymują zauszników i podsłuchaczy. Na cóż się to zdało? Zarzewie się tli i potrzeba tylko powstania jednego pułku, aby cały kraj płomieniem się zajął. A jak łatwo jenerał a z nim pułk cały da się do podobnego zwabić kroku, czy doświadczenie. Nie trudno, prawda, usunąć oficerów i podoficerów, lecz któż zaręczy, że jenerał posiadający zaufanie rządu, przekonany o niepodobieństwie utrzymania się obecnej sytuacji, a dbały o swoje prędkie wyniesienie, nie zatka chorągwi rokoszu? — Opowiadają sobie, że w koszarach San Gil, w których znajduje się skład broni i prochu, zginęło od razu 6000 ładunków. — Policyja w Madrycie znalazła wiele broni i odebrała ją, lecz mnóstwo jej ukrywają tutejsi mieszkańcy. — Reprezentanci duchowieństwa przy dworze nie odstępują ani na krok od swoich życzeń, a dwór trwa niewzruszenie przy swoim planie.

— Królowa nareszcie musiała zezwolić na powołanie kortezów w miesiącu Marcu 1857. r. i ministerstwo w tej mierze się z nią zgodziło. Ministrowie atoli powątpiewają, aby przyszło do tego konstytucyjnego kroku. Aż do Marca przyszłego roku, mówi każdy, nie będzie ministerstwa Narvaeza przy sterze. Nie jeden w zezwoleniu królowej powołania kortezów w Marcu, upatruje nowy dowód, że zamierza obecne ministerstwo nie utrzymać do tego czasu.

— Gaz. Madrycka donosi z Malagi 19. Listopada: W wielu miejscach w mieście rewidowano po domach. Znalaziono broń zachowaną w studniach i wiele ważnych papierów. Sąd wojenny ciągle jest czynnym. — Muncypalność dostarcza chleba po cenie niższej, robotnik ma dosyć roboty, najem jest drogi, i dla tego nie znać biedy.

### Azja.

Ośm lat już, odkąd trwa pustosząca wojna domowa w Chinach, a końca jej jeszcze przewidzieć nie podobna. Zmienne szczęście służy raz jednej, drugi raz drugiej stronie, nie przywodząc żadnego rozstrzygnięcia. W ogóle utrzymuje się rząd cesarza Manduszu w wielu jeszcze prowincjach i krajach podległych niebieskiemu państwu; a stuletnia biurokracja nie da się tak łatwo i szybko pokonać. Prowincye środkowe zaś właściwych Chin, po obu stronach rzeki Janstekiang uznają powszechnie władzę nowego, w Nanking rezydującego cesarza, który uorganizowawszy swój rząd po wojskowemu, rozszerza go coraz dalej. Po stronie jego jest mnóstwo niezadowolonych rządami Manduszu, mnóstwo ludzi niespokojnych i wszystkie stowarzyszenia polityczne. Nawet większa część wicherzących po powiatach bandytów, rabusiów na chińskim morzu i na wodach międzyrządowych garnie się pod jego sztandary, chociaż cesarz nigdy ich za swoich nie uznał stronników, owszem wyraźnie się ich wyrzekł. Atoli ich nieposłuszeństwo względem urzędników Manduszu wychodzi często

króć na dobre cesarzowi powstańcemu, torując mu drogę do dalszych zabiorów. Taki jest stan chińskiego państwa, i trudno, aby bez wzmieszania się mocarstw europejskich przyszło do pokoju. Odwołany do Pekingu namiestnik prowincyi, Kwangsang udał się także d. 24. Sierpnia pod eskortą 1000 ludzi, pożegnawszy ludność odezwą, wierszem napisaną. Pokazują się już statki pod flagą nowej dynastyi Taiging. Widziano je już w Hongkong, w Makao, a nawet w Singaporze; i powstaje teraz pytanie, czy mocarstwa, jak Anglia, Francya i Stany Zjednoczone uznają tę nową banderę. Stojącemu na kotwicy w Hongkong okrętowi chińskiemu zakazano ze strony tamtejszego rządu wywieszenie pawilonu.

### Kronika miejscowa.

Kcynia, 29. Listopada. — Pewien dzierżawca w naszej okolicy, przyściśniony weksłami nagle zniknął. Niepomału przestraszył swoich wierzycieli, którzy udali się do jego dość majątnego ojca, ten im zaś oświadczył, iż za syna zapłaci, ale tylko połowę wartości tych weksli, a niemając sam gotowizny, sam powystawiał weksle; w zmniejszonej wartości, którzy przystali na propozycyę ojcowską. Nie upłynęło przecie dni kilka, kiedy dłużnik znów się pojawił i wzbudził żal niewczesny swych wierzycieli. — W Samocinie powiesiła się kobieta we własnej kuchni, aczeladnik na tamecznym odwachu. — Niedaleko Nakła zostało zastrzelone dziewczę przez nieostrożne obchodzenie się z flintą.

Gdy posada dyrektora zakładu naukowego gospodarskiego w Dublinach, opóźnioną została, przeto ogłasza się niniejszem konkurs do obsadzenia rzezoniej posady, do której przywiązane są następujące korzyści:

- Roczna płaca w sumie 1200 złr. m. k. w banknotach austr.
- Relutum za ordynacyę 800 złr. m. k. w takichże banknotach.
- Wolne mieszkanie składające się z 3 pokoiów i kuchni.
- Na opał 6 sągów drew rocznie.
- Użycie ogrodu na to wyznaczyć się mającego.

Chcący się ubiegać o posadę dyrektora ma najdalej do dnia 25. Stycznia 1857 r. nadesłać *franco* do komitetu c. k. towarzystwa gospodarskiego galic. we Lwowie, swoje podanie, a na niem dostatecznie udowodnić

- Ze przy gruntownym wykształceniu teoretycznym w zakresie nauk gospodarstwa wiejskiego, posiada biegłość we wszystkich gałęziach praktyki ulepszonego gospodarstwa rolniczego.
- Ze uzdatniony jest do wykładania w szkole rolniczej nauki gospodarstwa wiejskiego, lub innego głównego przedmiotu w takimże dekrete jak to plan zakładu, w tomie »Rozpraw Towarzystwa« umieszczony opisuje; dokąd też konkurentów odsyła się po bliższe w tej mierze objaśnienia.
- Ze pod zwierzchnim nadzorem komitetu we względzie naukowym gospodarczym i finansowym, zdolny jest prowadzić zarząd bezpośredni tak szkoły jak i folwarku.
- Ze dokładnie obeznany jest z zasadami nauk wychowania i prowadzenia młodzieży szkolnej.
- Ze posiada język polski i niemiecki.
- Nareszcie ma konkurent wykazać cały bieg swego życia i dotychczasowego zatrudnienia.

Kandydat, któryby posiadał stopień akademiczny, wydał dzieło w zawodzie gospodarstwa wiejskiego lub nauk przyrodzonych, odbył kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych gospodarskich, albo wreszcie pełnił przez dłuższy czas w którym z nich obowiązki nauczyciela, a przez to miał sposobność obeznać się dokładnie z prowadzeniem podobnego zakładu, na wzgląd szczególniejszy liczyć może.

Z komitetu c. k. towarzystwa gosp. galicyjskiego.

We Lwowie, dnia 22. Listopada 1856 r.

Za prezesa, Krasicki.

### Przybyli do Poznania 2. Grudnia.

BAZAR: Laskowski z Brzezna, Szczanięcka z Pakosławia, Skalawski z Słomczyc.  
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bandelow z Latalic, Turno z Obieczera, Stahlberg z Gniezna, Mähng z Magdeburga, Haber z Lipska.  
HOTEL DREZDZENSKI MYLIUSA: hr. Mycielski z Dembna, hr. Plater z Prochów, hr. Czarnecki z Rakoniewic, Tempelhoff z Dąbrowki, Kalksteina z Przysieki, Ziege z Barga, Krumme z Remscheid.  
HOTEL DU NORD: hr. Żółtowski z Czacza, Żółtowski z Niechanowa.  
HOTEL BAWARSKI: Kierska z Wrześni, hr. Buiński z Glesna, Gorzeński z Wytaszyc, Raczynski z Smolar.  
POD CZARNYM ORŁEM: Monski z Owińsk, Dutkiewicz z Katarzynowa, Lutomski z Poklatek, Niesiolowski z Skąpego.  
HOTEL BERLINSKI: Waligórski z Wierzbna, Elsner i Raucher z Wrześni. Asch z Rawicza.  
HOTEL PARYZKI: Radoński z Kociątkowejgórki, Iffland z Piotrowa, Hennig z Wierzchocina.  
POD TRZEMA LILIAM: Thon z Tarnowca, Neumann z Wrocławia.  
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Franke z Oporowa, Dütschke z Pońca, Zielona ulica Nr. 3.; Jans z Fürfeld, ul. Magazynowa Nr. 15.

Cotyłko opuścił prasę:

## KALENDARZ

POLSKI I GOSPODARSKI

dla

Wielkiego Xięstwa Poznańskiego

na rok Pański 1857.

(Z ryciną.)

Tuzin 2 Tal. 25 Sgr., pojedynczo 10 Sgr.  
Poznań, w Październiku 1856.

W. Decker i Spółka.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następnie wymienione osoby:

- 1) subjekt Maciej Rzekowski, urodzony dnia 18. Lutego 1803. r.
- 2) Maciej Cygański, urodzony resp. ochrzczony w miejscu dnia 19. Lutego 1803. r.
- 3) Justyna Anastazyja Ginter, urodzona dnia 19. Kwietnia 1807. r. w Buku,

które się przed około 20 laty do Warszawy resp. Bukarestu oddaliły i od tego czasu o sobie, ich życiu i miejscu pobytu żadnej wiadomości nie dały,

niemniej ich jacykolwiek successorowie i spadkobiercy, mianowicie jak się domyśla najbliżsi successorowie Macieja Cygańskiego t. j.:

- a. kuśnierz Walenty Cygański,
- b. Agata zamężna Kuraszkievicz, oboje tu ztąd,
- c. Katarzyna zamężna za Piotrem Krzezińskim

wzywają się, przed albo téż w terminie wyznaczonym w sądownictwie naszym na dzień 1go Września 1857. z rana o godzinie 11ej przed de-



legowanym Panem Sędzią powiatowym z m Busch osobiście lub piśmiennie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym osoby wyż pod liczbą 1. 2. i 3. wymienione, za umarłe uznane będą.

Grodzisk, dnia 13. Września 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział. I.

## AUKCYJA

przedmiotów marmurowych.

W środę dnia 3. Grudnia r. b. i dnie następne, przed południem od godz. 9. i po południu od 2½ sprzedawać będę publicznie najwięcej dającym za gotówkę w domu przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 17. na dole obok domu Ziemstwa

rozmaite przedmioty marmurowe, jako to: wazy etruskie i medycejskie, urny z Pompei i Herculanium, rozmaite przedmioty rżnięte podług starożytnych rzymskich modeli, do upiększenia konsolów, kominów, pieców i t. d. i wiele innych małych rzeczy fantazyjnych. Powyższe przedmioty wystawione będą we wtorek do laskowego obejrzenia.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Zakład wodą leczący

Schönsicht

we Frauendorfie pod Szczecinem.

Urządzenie mieszkań jak najwygodniejsze i ogrzewalność miejscowości do kąpania się przeznaczonych sprawia, że kuracya wodna w czasie zimniejszej

pory również da się wykonać i na wszelkie choroby nerwowe skuteczniejszą jeszcze bywa, niż w lecie. Zwracam uwagę na to, że większa część wszystkich chorób, byleby w ogóle jeszcze uleczeniu dostępne były, przez rozumowe leczenie wodą w krótkim stosunkowo czasie uleczoną bywa.

Do leczenia takowego zalecają się przed innymi: choroby wątroby, które przez silne tuszowania szybkiej, pewniej, z równoczesnym wzmocnieniem wyleczone zostaną, niż w Karlsbadzie i Marienbadzie, wszelkie nabrzmienia śledziona i towarzyszące im często febry uporczywe i dychawiczność, wszelkie opuchnięcia i opuszczenia się macicy, jako też stany hemoroidalne w każdej postaci z towarzyszącymi im, chorobami błon śluzowych, reumatyzmem chronicznym, zatwardzeniem stolca, jednostronnym bólem głowy (migrena) i różną nalogową, tudzież choroby skóry. Bardzo dobre skutki osiągnięto w padaczkę (epilepsji) i w cierpieniach mleczka pacierzowego nie zbyt daleko posuniętych, jako też pewne uleczenie we wszelkich słabościach narzędzi płciowych.

Dla niezających języka niemieckiego nadmieniam, że podpisany lekarz i właściciel zakładu mówi także po francusku, po angielsku i po włosku.

Dr. Scharlau.

Plasterki na odciski,

dotychczas jako najlepszy środek do pozbycia się bólu tego, — pojedynczo sztuka po 2 Sgr., — tuzin po 20 Sgr. — Prawdziwe do nabycia są u

Ludwika Jana Meyer, przy ulicy Nowej.

Leśniczy, który swoją pewność i zdatność udowodnić potrafi, oraz, że posiada język polski, znajduje natychmiast miejsce u

Ludwika Asch w Poznaniu, przy wielkich Garbarach 45.

Uczeń może w mym handlu znaleźć umieszczenie. E. Morgenstern.

**Amerykańskie glancowane trzewiki gumowe dla Dam** w wszelkich rozmiarach po 27½ Sgr. otrzymał w komis na 4 tygodnie  
**S. Tucholski,**  
Wilhelmowska ulica 10.

Na gwiazdkę

polecam liczny dobór haftów białych rękawiczek glancowanych i zimowych, piękne czepczki ranne i wełniane, kaftaniczki dla dam i dzieci, bardzo gustowne obszycia, skórzane torby, czapki ne- gliżowe dla mężczyzn i innych przedmiotów.  
**Albert Birner.**

Wystawa na Boże narodzenie

u  
**P. B. Wunsch,**

Szeroka ulica Nr. 18. i ulica Wilhelmowska w pierwszym kramie w hotelu Drezdeńskim.

Czyniąc rozlicznym życzeniom moich szanownych zwolenników zadosyć, założyłam okrom mego Handlu cacek, pod liczbą 18. ulicy Szerokiej, drugi takowy na ulicy Wilhelmowskiej w hotelu Drezdeńskim, i tak go bogato zaopatrzyłam, że kto go przyjdzie odwiedzić, zapewne zadowolonym będzie. Ofiaruję zarazem prawdziwe angielskie brzytwy, szczyrki i noże i takowe nożyczki, jako i rozmaite podarunki dla dorosłych. — Dziękując za okazywane mi dotąd zaufanie, upraszam o zachowanie mi takowego i nadal i zapewniam obok rzetelnej usługi, jak najumiarkowańsze ceny.

# ! Wyprzedaż odłożonych towarów!

I w tym roku odłożyłem pewną ilość rozmaitych towarów

jako to: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, barège, muśliny, batysty, szale, mantyle i t. d. które wyprzedają po znacznie niższych cenach.

Stała cena jest na każdym towarze naznaczona, i wyprzedaż odbywać się będzie tylko przed południem od 8. do 10. godziny i z wieczora od 5. godziny.

**Izydor Hänisch,** ulica Wilhelmowska Nr 7.

## WIELKA WYPRZEDAŻ

po pół ceny zakupna za gotówkę wielkiej partii towarów odłożonych, a mianowicie:

Muśliny wełniane drukowane,

Półjedwabne wyroby w atlasowe pasy,

Półwełniane jednokolorowe i w kratę Napolitaines,

Czysto wełniane Cachemire d'Ecosse w kratę i

jednokolorowe Tibety w deseń,

Suknie Barège w deseń i z wolantami.

Lamy rozmaite — Odpasowane strzyżone Kobierce — Szaliki — Kamizelki Pikowe i Kaszmirowe.

**M. Magnuszewicz i Sp.**

Kabaty z Angory i dyflu, płaszczyki sukienne, dyflowe i jedwabne w największym doborze poleca po cenach najumiarkowańszych

**Antoni Schmidt.**

Prawdziwe angielskie kołdry (Blankiety)

**Izydor Hänisch,** ulica Wilhelmowska 7.

Przybywszy z jarmarku zaopatrzyłem skład mój we wyborowy towar, mogący świat modny zaspokoić. Zawiadamiając niniejszym wysoką szlachę i publiczność, nadmieniam zarazem, że ceny są tylko umiarkowane.

Gniezno, dnia 30. Listopada 1856.

**Szczepan Bonowski,**  
marchand tailleur.

Oczekiwane masło z gór Śląskich otrzymali  
**W. F. Meyer & Comp.**

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 1. Grudnia 1856.	Sto pa pCt.	Na pr. kurant	gotowi zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1852 . . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1853 . . . . .	4½	94½	—
dito z roku 1854 . . . . .	4½	—	99½
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elekoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	80
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	98½
dito dito . . . . .	3½	82	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	88	—
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	86½
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	88
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	97½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3½	85½	—
dito Szlaskie . . . . .	3½	—	86½
dito Prus zachodnich . . . . .	3½	82½	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	90
Louisdory . . . . .	—	110½	—
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . . .	4	—	106